

ALEKSANDRA SZADOK-BRATUŃ, MAREK BRATUŃ

Uniwersytet Wrocławski  
o.szadok@gmail.com

## Elie Bertrand a sprawa polska — przekaz idei prawno-politycznych na podstawie nieznannej korespondencji

### I

W badaniach poświęconych udziałowi cudzoziemców w życiu Rzeczypospolitej stanisławowskiej nie uwzględnia się postaci Elie Bertranda (1713–1797)<sup>1</sup>, choć jego działalność edukacyjna związana z wykształceniem i wychowaniem braci Mniszchów: Michała Jerzego Wandalina (1742–1806)<sup>2</sup> i Józefa Jana Tadeusza (?–1797)<sup>3</sup>, a także jego aktywność wyrażająca się w przeszczepianiu na grunt polski idei oświeceniowych, w podejmowaniu prób reformowania Rzeczypospolitej Obojga Narodów oraz w informowaniu europejskiej opinii publicznej o sprawach polskich niewątpliwie zasługują na uwagę i uznanie.

Elie Bertrand wywodził się z pochodzącej z Tuluzy hugenockiej rodziny, która na rok przed odwołaniem edyktu nantejskiego (1685) opuściła Francję i osiadła

<sup>1</sup> M. Weidmann, *Un pasteur-naturaliste du XVIII<sup>e</sup> siècle: Elie Bertrand (1713–1797)*, „Revue historique vaudoise” XCIV, 1986, s. 63–108; E. Wahl, *Bertrand Elie (1713–1797)*, [w:] *Dictionnaire de la presse 2: Dictionnaire des Journalistes (1600–1789)*, red. J. Sgard, t. I, Oxford 1999, s. 92–93; O. Fatio, *Bertrand Elie*, [w:] *Historisches Lexikon der Schweiz*, red. M. Jorio, t. II, Basel 2003, s. 334; M. Bratuń, *Elie Bertrand a Polska*, Wrocław 2013, *passim*. W opracowaniu M. Zielińskiego pt. *Cudzoziemcy w życiu codziennym Rzeczypospolitej doby stanisławowskiej* (Bydgoszcz 2004), w *Katalogu cudzoziemców w Rzeczypospolitej stanisławowskiej* (s. 215–239) brak nazwiska E. Bertranda.

<sup>2</sup> A. Rosner, *Mniszech Michał Jerzy Wandalin*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXI, Wrocław 1976, s. 480–484.

<sup>3</sup> H. Dymnicka-Wołoszyńska, R.W. Wołoszyński, *Mniszech Józef Jan Tadeusz*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXI, Wrocław 1976, s. 478–480.

w Szwajcarii — najpierw w Genewie, następnie w Yverdon i Orbe<sup>4</sup>. To właśnie w Orbe 13 maja 1713 r. przyszedł na świat Elie Bertrand i tam też pobierał pierwsze nauki. Na lata 1728–1738 przypadają jego studia w Lozannie, Genewie i Lejdzie poświęcone literaturze greckiej i rzymskiej, filozofii, matematyce, teologii, prawu naturalnemu i fizyce eksperymentalnej. W 1740 r. został kalwińskim pastorem w Ballaigues, od 1756 r. sprawował posługę duchowną w Kościele francuskim w Bernie. Na początku 1744 r. poślubił Louise Main, wywodzącą się z osiadłej w szwajcarskim Morges rodziny francuskich hugenotów, z którą miał syna i córkę.

Elie Bertrand potrafił umiejętnie łączyć obowiązki duszpasterskie z działalnością naukową. Systematycznie powiększał prywatne zbiory gabinetu historii naturalnej, współpracował ze znanymi europejskimi periodykami, umieszczając w nich fragmenty własnych dzieł, by wymienić *Bibliothèque des sciences et des beaux arts*, *Nouvelle bibliothèque germanique* czy *Journal helvétique*<sup>5</sup>. Był też autorem kilku znaczących prac teoretycznych z dziedziny geologii, które uczyniły go sławnym na skalę międzynarodową<sup>6</sup>. Jego działalność naukowa spotkała się z uznaniem i na przestrzeni dziesięciu lat (1752–1762) Elie Bertrand został członkiem szesnastu europejskich akademii i towarzystw naukowych. W styczniu 1759 r. powstało Société Économique de Berne, którego Bertrand został dożywotnim sekretarzem na Szwajcarię francuską. Do obowiązków Bertranda należało prowadzenie korespondencji — a wśród jego korespondentów byli luminarze epoki: Voltaire (1694–1778), Albrecht von Haller (1708–1777), Carl von Linné (1707–1778), Pierre Louis Moreau de Maupertuis (1698–1759), Jean Henri Samuel Formey (1711–1797) — redagowanie sprawozdań z posiedzeń towarzystwa, a także czuwanie nad publikacją materiałów w jego organie, jakimi były „Mémoires et Observations recueillies par la Société Économique de Berne”. Dzięki staraniom Elie Bertranda w Yverdon utworzono w tym czasie dwie ważne instytucje. Otóż 1 czerwca 1761 r. powstała tam filia wspomnianego towarzystwa ekonomicznego, natomiast dwa lata później, w roku 1763, założona została w Yverdon Miejska Biblioteka Publiczna, której Bertrand przekazał później swoje zbiory. Prowadząc ożywioną działalność na forum Société Économique de Berne, helwecki uczyony nie zaniedbywał pracy naukowej, publikując kolejne dzie-

<sup>4</sup> Podstawowe fakty z biografii E. Bertranda przytaczamy za wymienionymi już publikacjami M. Weidmanna i E. Wahl. Zob. też C. Brusau, *Le XVIII<sup>e</sup> siècle: une époque florissante*, [w:] D. de Raemy, C. Brusau, *Histoire d'Yverdon*, t. II. *De la conquête bernoise à la Révolution vaudoise*, Yverdon-les-Bains 2001, s. 155–218 (w szczególności podrozdziały: *Elie Bertrand: à l'origine du dynamisme culturel d'Yverdon*, s. 201–212 i *La Société économique*, s. 213–218).

<sup>5</sup> *Bibliothèque des sciences et des beaux arts*, La Haye 1754–1780; *Nouvelle bibliothèque germanique*, Amsterdam 1746–1760; *Journal helvétique*, Neuchâtel 1738–1769.

<sup>6</sup> E. Bertrand, *Mémoire sur la structure intérieure de la terre*, Zürich 1752; *idem*, *Essai sur les usages des montagnes avec une lettre sur le Nil*, Zürich 1754; *idem*, *Réflexions sur la théorie de la terre de Mr. de Buffons*, *Journal helvétique*, 1754 [septembre], s. 227–245.

ła z dziedziny paleontologii i mineralogii, które utrwały jego międzynarodową sławę<sup>7</sup>.

Jak podkreśla Marc Weidmann, osobne miejsce należy poświęcić relacjom Elie Bertranda z Voltaire'em<sup>8</sup>. Ich korespondencja obejmuje lata 1754–1773. Bertrand często gościł w Ferney, a nacechowane serdecznością rozmowy z autorem *Kandyda* opłatały się wokół polityki, geologii i religii. Dnia 30 listopada i 9 grudnia 1755 r. Bertrand wygłosił dwa kazania poświęcone trzęsieniu ziemi w Lizbonie. Voltaire, dowiedziawszy się o tym, wyraził chęć zapoznania się z ich treścią, wskutek czego nieomal natychmiast opublikowano je w Genewie<sup>9</sup>.

Wstępne kontakty Elie Bertranda z Rzeczypospolitą szlachecką miały miejsce na początku lat sześćdziesiątych osiemnastego stulecia. Wtedy to nastąpiła wymiana korespondencji Elie Bertranda z Katarzyną z Zamoyskich Mniszchową (ok. 1723–1797)<sup>10</sup>, matką udających się do Berna polskich magnatów<sup>11</sup>. Będąca następstwem owych korespondencyjnych uzgodnień, szwajcarska edukacja Michała Jerzego i Józefa Mniszchów, którą odbywali pod opieką Elie Bertranda, trwała od 1762 do 1765<sup>12</sup>. Helwecki uczoney oddał do dyspozycji swoich podopiecznych własny gabinet historii naturalnej, umożliwił im przynależność do Société Économique de Berne, wprowadził ich do działającej w latach 1750–1770 słynnej „koterii” Julie de Bondeli (1731–1778)<sup>13</sup>, a także wiele czasu poświęcał na podróże po Szwajcarii. Po zakończonej edukacji berneńskiej, w latach 1765–1768, bracia Mniszchowie odbyli w towarzystwie swego preceptora podróż edukacyjną po Europie. Na trasie ich wjazdu znalazły się: Francja, Niemcy, Holandia, Anglia, Włochy i Austria<sup>14</sup>.

<sup>7</sup> Największe znaczenie ma wśród nich E. Bertranda *Dictionnaire universel des fossiles propres et des fossiles accidentels contenant une description des terres, des sables, etc.*, t. 1–2, La Haye 1763.

<sup>8</sup> M. Weidmann, *op. cit.*, s. 80–83. Na temat relacji Bertranda z Voltaire'em zob. też L.E. Roulet, *Voltaire et les Bernois*, Neuchâtel-Paris 1950, *passim*, oraz H. Mason, *Voltaire and Elie Bertrand*, [w:] *De l'Humanisme aux Lumières, Bayle et le protestantisme. Mélanges en l'honneur d'Elisabeth Labrousse*, red. M. Magdelaine, M.C. Pitassi, R. Whelan, A. McKenna, Paris-Oxford 1996, s. 715–726.

<sup>9</sup> M. Weidmann, *op. cit.*, s. 82.

<sup>10</sup> H. Dymnicka-Woloszyńska, *Mniszchowa z Zamoyskich Katarzyna*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXI, Wrocław 1976, s. 454–457.

<sup>11</sup> M. Bratuń, *Nieznana korespondencja Elie Bertranda z rodziną Mniszchów z lat 1761–1770*, „Czasopismo Zakładu Narodowego Imienia Ossolińskich” 2003, z. 14, s. 91–98.

<sup>12</sup> M. Bratuń, „Ten wykwinny, wykształcony Europejczyk”. *Zagraniczne studia i podróże edukacyjne Michała Jerzego Wandalina Mniszcha w latach 1762–1768*, Opole 2002, s. 41–48.

<sup>13</sup> J. Bondeli, *Briefe*, t. I–IV, Zürich 2012, *passim*.

<sup>14</sup> M. Bratuń, *Podróże edukacyjne — na podstawie niewydanej korespondencji Michała Jerzego Wandalina i Józefa Mniszchów obejmującej lata 1761–1768*, [w:] *Duktem czasów. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Mariana Kaczmarka (1934–1994)*, red. M. Bratuń, S. Gajda, J. Neuberg, Opole 1996, s. 39–57; *idem*, *Wrocław w relacji podróżniczej Michała Jerzego Wandalina Mniszcha z początku czerwca 1766 roku*, „Rocznik Wrocławski” 1996, nr 3, s. 281–288; *idem*, *Paris aux yeux*

Pierwszy pobyt Elie Bertranda w Polsce trwał od 21 października 1765 r. do 28 maja 1766 r. Przybył on wówczas do Warszawy wraz z braćmi Mniszchami po zakończeniu francusko-niemieckiego etapu podróży edukacyjnych i na prośbę króla Stanisława Augusta Poniatowskiego oraz przedstawicieli polskiej magnaterii (niewykluczone, że byli wśród nich książęta Czartoryscy i Andrzej Zamoyski) opracował kilka projektów reform Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Biograf Elie Bertranda, Frédéric Samuel Ostervald (1713–1795), tak oto przedstawił ów pierwszy pobyt helweckiego uczonego w Warszawie, omawiając przy tym przygotowywane przezeń projekty reformatorskie:

Monsieur Bertrand passa l'hiver à Varsovie et jusqu'au milieu de mai 1766 [...]. Pendant ce séjour le roi donna de fréquents témoignages de bienveillance au philosophe suisse. Mais au milieu des amusements d'une société brillante, le savant ne demeura pas oisif. À la réquisition du roi, dont toutes les intentions étaient patriotiques et les vues grandes, de même que sur les demandes de divers seigneurs, il composa plusieurs mémoires sur des sujets importants, tous relatifs à la Pologne. L'affranchissement des paysans, tous serfs dans ce pays-là, fut le premier sujet qu'il traita. [...] Il traita ensuite une autre question non moins importante, mais plus délicate, celle de l'autorité ecclésiastique qu'il réduisait à une autorité purement spirituelle, soumise à la puissance souveraine. [...] On demanda encore à notre voyageur un projet d'éducation nationale, un plan pour l'établissement d'une société ou académie royale des sciences et des arts utiles à Varsovie. [...] Il écrivit aussi ses idées sur le commerce de la Pologne et les moyens de l'étendre, sur l'utilité des foires et la police à établir pour y attirer des marchands. On s'occupa encore de l'établissement d'une société pour favoriser l'emploi des laines du pays et la fabrication des draps [...] <sup>15</sup>.

*des jeunes Sarmates éclairés en 1766–1767 d'après une correspondance inédite de Joseph et Michel Georges Mniszech*, „Studies on Voltaire and the Eighteenth Century” 371, 1999, s. 257–274; *idem*, *Le comte Michel Georges Vandalin Mniszech et ses voyages d'instruction en Europe occidentale en 1762–1768*, „Pro Saeculo XVIII<sup>o</sup>. Societas Helvetica. Bulletin de la Société suisse pour l'étude du XVIII<sup>e</sup> siècle” 1999, nr 14, s. 9–12; *idem*, *Die polnische Deutschlandreise in der zweiten Hälfte des 18. Jahrhunderts am Beispiel von Graf Michael Georg Mniszechs Reisebeschreibung 1765*, „Das Achtzehnte Jahrhundert” 2000, Jahrgang XXIV, z. 1, s. 13–24; *idem*, *Le voyage en France du comte Mniszech, de son frère et de leur précepteur chez Jean François Séguier (juin, juillet, août 1765)*, [w:] *Jean François Séguier (1703–1784). Un Nîmois dans l'Europe des Lumières*, red. G. Audisio, F. Pugnière, Colloque de Nîmes (17–18 octobre 2003), Aix-en-Provence 2005, s. 149–163.

<sup>15</sup> „Pan Bertrand był w Warszawie od zimy aż do połowy maja 1766 roku [...]. W czasie tego pobytu król okazał szwajcarskiemu filozofowi liczne dowody swej życzliwości. Wszelako pośród rozrywek znakomitego towarzystwa uczonej nie pozostawał beczynny. Na żądanie króla, którego wszystkie intencje były patriotyczne, a zamiary wielkie oraz na prośby wielu panów przygotował kilka memoriałów w ważnych kwestiach dotyczących się Polski. Oswobodzenie chłopów, będących niewolnikami w tym kraju, było pierwszym rozważanym przezeń zagadnieniem. [...] Zajął się dalej inną, równie delikatną kwestią, jaką była władza kościelna, którą ograniczył do władzy czysto duchowej, podległej suwerennej zwierzchności. [...] Następnie poproszono naszego podróżnika o projekt edukacji narodowej, o plan ustanowienia towarzystwa albo królewskiej akademii nauk i sztuk pożytecznych w Warszawie. [...] Spisał on także swoje pomysły dotyczące się polskiego handlu i sposobów jego rozwinięcia, pożytku z targów i ich organizacji, a wszystko po to, by przyciągnąć do Polski kupców. Zajmował się także ustanowieniem towarzystwa popierającego wykorzystanie krajowych welen i produkcję sukna [...]”. Bibliothèque Cantonale et Universitaire de Lausanne, rkps.

Jak wynika z opisu Frédéricica Samuela Ostervalda, Elie Bertrand zajął się przede wszystkim reformowaniem polskiego rolnictwa, przygotowując *Projekt zwiększenia zysku z ziemi przez oddanie własności w ręce polskich chłopów i tym samym ulepszenia rolnictwa* [*Projet pour augmenter le revenu des terres par la propriété des paysans polonais et pour perfectionner par là l'agriculture*], w którym krytykował niewolnicze poddaństwo nie tylko sprzeczne z godnością człowieka, lecz także niekorzystne dla ogólnego poziomu rolnictwa<sup>16</sup>. Następnie przygotował *Projekt założenia Akademii Nauk i Sztuk Pożytecznych w Warszawie (1766)* [*Projet pour l'établissement d'une Académie des Sciences et des Arts utiles à Varsovie en 1766*], w którym — powołując się zarówno na doświadczenia własne, zdobyte w Société Économique de Berne, jak i na podobne akademie działające w Londynie, Berlinie i Paryżu — twierdził, iż ustanowienie wspomnianej akademii jest najpewniejszym i najszybszym sposobem oświecenia narodu<sup>17</sup>.

Z omawianego okresu pobytu szwajcarskiego uczonego w Warszawie i jego działalności reformatorskiej zachowały się jedynie dwa wymienione projekty. Elie Bertrand miał też przygotować projekt dotyczący rozwoju handlu w Polsce oraz ustanowienia instytucji wspierającej wykorzystanie i produkcję krajowych wełen. Nie można wykluczyć, iż jego projekt w tej materii miał coś wspólnego z powołaną do życia 11 kwietnia 1766 r. Kompanią Manufaktur Wełnianych, której udziałowcami byli między innymi: Andrzej Zamoyski, Antoni Tyzenhaus i Józef Jan Tadeusz Mniszech<sup>18</sup>.

Po raz drugi Elie Bertrand przebywał w Polsce w 1768 r. (czerwiec–wrzesień). Przybył wówczas do naszego kraju, aby zwrócić Katarzynie z Zamoyskich Mniszchowej jej synów po zakończonej podróży edukacyjnej po Europie, a także, by odpowiedzieć na wezwanie Sejmu Rzeczypospolitej, który, przyznając mu wiosną 1768 r. indygenat (dyplom z datą 10 września 1768 r.), zapraszał jednocześnie do osiedlenia się w Warszawie. W zamian za proponowaną pensję w wysokości 1200 dukatów Elie Bertrand miał stanąć na czele planowanego Towarzystwa Ekonomicznego, a także pokierować jednym z departamentów przyszłej Akademii Medyczno-Ekonomicznej, obejmującym filozofię, historię naturalną i rolnictwo. O tym, jak wiele Elie Bertrand miał wątpliwości co do ostatecznej decyzji, świadczy jego list, skierowany 23 marca 1768 r. z Wiednia do szwajcarskiego przyjaciela Vincenza Bernharda Tscharnera (1728–1778):

J'éprouve, mon cher Monsieur, combien il est désagréable d'être éloigné d'amis, dont on connaît les lumières. Je me trouve dans une incertitude, qui a quelque chose de pénible, et j'ose espérer

---

Hist. 860a, F.S. Ostervald, *Mémoire sur la vie de monsieur Bertrand* [1789?], s. 35–38. Przekładu wszystkich tekstów dokonał M. Bratuń.

<sup>16</sup> M. Bratuń, *Nieznaný projekt Elie Bertranda dotyczący zreformowania rolnictwa Rzeczypospolitej*, „Czasopismo Zakładu Narodowego Imienia Ossolińskich” 2005, z. 16, s. 97–114.

<sup>17</sup> B. Kumor, *Projekt założenia Akademii Nauk i Sztuk Pożytecznych w Warszawie (1766)*, „Kwartalnik Historyczny” LXXXIV, 1978, nr 2, s. 395–406.

<sup>18</sup> H. Dymnicka-Wołoszyńska, R.W. Wołoszyński, *op. cit.*, s. 479.

que votre amitié vous fera prendre part, et vous engagera à me communiquer vos idées avec franchise. La diète de Pologne m'a agréé avec Herrenschwand à l'ancienne noblesse, et en m'accordant l'indigénat me déclare habile à jouir de tous les emplois. À cette faveur de la nation le roi en a ajouté une autre, en faisant expédier un diplôme de baron enregistré dans la matricule de la grande chancellerie. Ce n'est pas ce qui cause mon embarras. Je puis emporter de grands diplômes, les oublier dans mon cabinet et vivre en Suisse comme j'ai vécu. Mais la diète m'a assigné une pension de 12 cents ducats pour venir m'établir à Varsovie et être directeur de la classe de l'académie, qu'on y veut former, qui embrassera la philosophie, l'histoire naturelle et l'agriculture. L'autre classe regardera la médecine, la botanique, la vétérinaire. Quatre cent mille florins sont destinés tous les ans pour cet établissement. On me mande que je serai logé dans le palais acheté pour l'académie et que le roi me destine un supplément de 400 ducats par an sur son trésor et une gratification pour les frais de mon transport. Tous ces avantages me flatteraient et me séduiraient si je n'avais que 30 ans. Mais je considère mon âge, la répugnance de ma femme et l'incertitude des établissements dans un pays tel que la Pologne, et ces considérations contrebalancent des motifs, dont un reste d'ambition est peut-être la source. Un attachement, que je ne puis vaincre, pour ma patrie, et que de petits désagréments occasionnés par l'envie n'ont pu altérer, m'y rappelle. Une maison bien réparée, une campagne nouvellement achetée, assez de rentes pour vivre comme mes pareils, et laisser à mon fils, s'il est raisonnable, comme j'ai lieu de le croire, de quoi se soutenir. Voilà, mon cher Monsieur, les raisons principales, qui me font pencher pour ma patrie, où je vivrai tranquille et dans la plus grande sûreté, et où j'espère que l'envie satisfaite de m'avoir chassé de Berne me laissera en repos. D'un autre côté, on veut ranimer mon ambition éteinte en me faisant envisager des établissements pour mon fils; en me faisant observer que je n'aurai attaché qu'au roi, chargé seul de diriger absolument cette académie à sa volonté; qu'en Suisse je mènerai une vie inutile, qu'ici je pourrai faire de bien; que je pourrai me procurer des plaisirs réels en formant une bibliothèque et un cabinet d'histoire naturelle pour la République; que le bien que je ferai ne m'exposera à aucune envie, enfin que je puis compter sur la bienveillance du roi et de plusieurs amis considérables qui me souhaitent, etc. Daignez, mon cher Monsieur, peser ces raisons avec moi et me dire ce que vous pensez. [...] <sup>19</sup>.

<sup>19</sup> „Czuję, mój drogi Panie, jak bardzo nieprzyjemną jest rzeczą przebywać z dala od mądrych przyjaciół. Jestem w stanie przykrej niepewności i ośmielam się mieć nadzieję, że dzięki swojej przyjaźni szczerze mi Pan doradzi. Sejm Polski zaliczył mnie wraz z Herrenschwandem do starej szlachty i przyznając mi indygenat, uczynił mnie tym samym zdolnym do korzystania z wszystkich przywilejów. Do tej łaskawości narodu król dorzucił jeszcze jedną, nakazując przesłanie mi dyplomu barona, zarejestrowanego w matrykule wielkiej kancelarii. Nie to jednak wprawia mnie w zakłopotanie. Mogę przyjmować wielkie dyplomy, po czym zapomnieć o nich w moim gabinecie i żyć w Szwajcarii tak, jak żyłem. Jednakże sejm wyznaczył mi pensję w wysokości 1200 dukatów, zapraszając do osiedlenia się w Warszawie i objęcia dyrektorstwa jednego z departamentów mającej tam powstać akademii, obejmującego filozofię, historię naturalną i rolnictwo. Drugi departament obejmowałby medycynę, botanikę i weterynarię. Czteryście tysięcy florenów przeznaczono każdego roku na rzecz tego przedsięwzięcia. Doniesiono mi, że będę ulokowany w zakupionym dla akademii pałacu i że król przynajmniej 400 dukatów rocznie ze swojej szkatuły oraz gratyfikację za koszty transportu. Wszystkie te zaszczyty pochlebiałyby mi i wprawiały w zachwyt, gdybym miał 30 lat. Biorę jednak pod rozwagę mój wiek, niechęć mojej małżonki i niepewność związaną z przeniesieniem się do takiego kraju, jak Polska, wszystkie te względy stanowią przeciwwagę dla argumentów za pozytywną decyzją, których źródłem jest być może resztką ambicji. Ogromne przywiązanie do mojej ojczyzny — którego nie są w stanie zmienić spowodowane przez zazdrość drobne nieprzyjemności — przyzywa mnie ku niej. Na miejscu pięknie odnowiony dom w mieście, dopiero co kupiona posiadłość wiejska, wystarczające renty, żeby żyć jak mnie podobni, i jeszcze coś zostawić synowi, jeśli okaże się rozsądny, w co mam prawo wierzyć, żeby się z tego utrzymać.

Odpowiedź Vincenza Bernharda Tscharnera na przedstawione obszernie wątpliwości Elie Bertranda nie jest znana. Prawdopodobnie jednak nie była zachęcająca, jeśli wziąć pod uwagę ostateczną decyzję szwajcarskiego preceptora, która zapadła w niespełna trzy miesiące od chwili jego przybycia do Rzeczypospolitej, odczuwającej już społeczno-polityczne i finansowe następstwa konfederacji barskiej (29 lutego 1768 r.).

W liście do króla Stanisława Augusta Poniatowskiego z 12 sierpnia 1768 r. Elie Bertrand pisał z wyrzutem i nieukrywaną goryczą:

Les circonstances jettent de l'incertitude sur tous les projets formé par le génie de Votre Majesté: les Muses et les Arts que votre voix, Sire, s'efforçait d'appeler, s'enfuirent effrayés par les cris de l'affreuse discorde, de l'odieuse anarchie et du fanatisme toujours cruel<sup>20</sup>.

Miesiąc później natomiast, na początku września 1768 r., szwajcarski uczone opuścił Polskę, by już nigdy więcej do niej nie powrócić.

Po powrocie do Szwajcarii Elie Bertrand zaczął współpracować z Fortunato Bartolomeo de Felice (1723–1789)<sup>21</sup>. Dla powstającej w latach 1770–1780 *Encyklopedii* z Yverdon przygotował sto siedemdziesiąt haseł z takich dziedzin, jak: geologia, entomologia, botanika, filozofia i teologia<sup>22</sup>. Są też wśród nich hasła poświęcone Rzeczypospolitej Obojga Narodów, zakresowo przynależące do hi-

---

Oto, mój drogi Panie, zasadnicze przyczyny, dla których skłaniam się ku mojej ojczyźnie, gdzie będę żył spokojnie i w poczuciu największego bezpieczeństwa, mając nadzieję, że wzniecona zażdość, która wyгнаła mnie z Berna, pozostawi mnie w spokoju. Z drugiej zaś strony podsyca się moją uśpioną ambicję, każąc mi się zastanowić nad zaopatrzeniem mego syna, dając do zrozumienia, że będę przywiązany tylko i wyłącznie do osoby króla, i upoważniony do samodzielnego kierowania akademią wedle jego woli; że w Szwajcarii będę prowadził życie bezproduktywne, a tutaj będę mógł uczynić wiele dobrego; że będę mógł doświadczyć realnych przyjemności, zakładając bibliotekę i gabinet historii naturalnej dla Rzeczypospolitej; że uczynione dobro nie wystawi mnie na jakąkolwiek zawiść; wreszcie, że będę mógł liczyć na łaskawość króla i wielu znamienitych przyjaciół, którzy tu na mnie oczekują itd. Proszę zważyć wraz ze mną, mój drogi Panie, te racje i powiedzieć, co Pan o tym sądzi [...]”. Bibliothèque de la Bourgeoisie de Berne [dalej: BBB], rkps. *Historia helvetica*, XII.92.164, Elie Bertrand do Vincenza Bernharda Tscharnera (Wiedeń, 23 III 1768). Zob. też na ten temat M. Bratuń, *Vincenz Bernhard Tscharner w służbie Stanisława Augusta Poniatowskiego. Niezrealizowany projekt podróży do Polski na podstawie nieznannej korespondencji*, „Czasopismo Zakładu Narodowego Imienia Ossolińskich” 2004, z. 15, s. 23–34.

<sup>20</sup> „Okoliczności czynią niepewnymi wszystkie projekty uformowane przez geniusz Waszej Królewskiej Mości. Muzy i Sztuki, które twój głos, Najjaśniejszy Panie, starał się przywołać, pierzchają w popłochu przerażone okropną niezgodą, obrzydliwą anarchią i wiecznie okrutnym fanatyzmem”. Cyt. za: J. Fabre, *Stanislas Auguste Poniatowski et l'Europe des Lumières. Étude de cosmopolitisme*, Paris 1952, s. 273.

<sup>21</sup> J.D. Candaux, *Felice Fortunato Bartolomeo de (1723–1789)*, [w:] *Historisches Lexikon der Schweiz*, red. M. Jorio, t. IV, Basel 2005, s. 462.

<sup>22</sup> C. Donato, K. Hardesty-Doig, *Notice sur les auteurs des quarante-huit volumes de «discours» de l'Encyclopédie d'Yverdon*, „Recherches sur Diderot et sur l'Encyclopédie” 1991, nr 11, s. 133–141. Zob. też M. Bratuń w: *Encyklopedia z Yverdon na tle swoich czasów*, „Czasopismo Zakładu Narodowego Imienia Ossolińskich” 2012, z. 23, s. 83–89.

storii politycznej i prawa publicznego<sup>23</sup>. Helwecki uczony podjął też współpracę z Société Typographique de Neuchâtel, które publikowało „Journal helvétique”. Tam zamieszczał recenzje, noty i anonse<sup>24</sup>.

Prócz działalności publicystycznej Bertrand zajmował się także sprawami biblioteki w Yverdon, przekazując jej zarówno środki finansowe, jak i książki. Założonemu w roku 1764 muzeum w Yverdon przekazał zbiory własnego gabinetu historii naturalnej. Jego salon w Yverdon przekształcił się w miejsce literacko-filozoficznych i towarzyskich spotkań.

Zachowana korespondencja poświadcza, iż Elie Bertrand korespondował z rodziną Mniszchów po 1768 r., wykazując życzliwe zainteresowanie sprawami polskimi. W roku 1784 otrzymał od króla Stanisława Augusta Poniatowskiego medal „Merentibus”<sup>25</sup>.

Zmarł w Yverdon 20 sierpnia 1797 r. w osiemdziesiątym czwartym roku życia.

## II

W dokonywanym przez Elie Bertranda procesie przeszczepiania na grunt polski idei oświeceniowych, w tym także idei o charakterze prawno-politycznym, fundamentalne znaczenie miała korespondencja. Oto powód, dla którego właśnie korespondencja — a w sposób szczególny nieznana korespondencja — będzie podstawą źródłową niniejszych rozważań. Najważniejszym i zarazem najobszerniejszym źródłem epistolarnym dotyczącym omawianego zagadnienia jest korespondencja wersalska pt. *Recueil des lettres écrites par messieurs les comtes de Mniszech et par Monsieur Bertrand à Madame la comtesse de Mniszech*<sup>26</sup>. Ukazuje ona szczegółowo nawiązane relacje między szwajcarskim

<sup>23</sup> *Encyclopédie, ou Dictionnaire universel raisonné des connaissances humaines*, t. X, Yverdon 1772, s. 762–764 [hasło: *Confédération polonaise*]; *ibidem*, t. XIII, Yverdon 1772, s. 775–780 [hasło: *Diète de Pologne*], oraz *ibidem*, t. XIII, Yverdon 1772, s. 784 [hasło: *Diétines*]. Zob. też na ten temat M. Bratuń, *L'Encyclopédie d'Yverdon et le nouveau regard sur le gouvernement de Pologne à la veille du premier partage*, [w:] *L'Encyclopédie d'Yverdon et sa résonance européenne. Contextes — contenus — continuités*, red. J.D. Candaux et al., t. 7. *Travaux sur la Suisse des Lumières*, Genève 2005, s. 241–256.

<sup>24</sup> M. Weidmann, *op. cit.*, s. 98.

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 102.

<sup>26</sup> Bibliothèque Municipale de Versaille, Fonds Lebaudy, rkps. 4<sup>o</sup>. 58–60, *Recueil des lettres écrites par messieurs les comtes de Mniszech et par Monsieur Bertrand à Madame la comtesse de Mniszech* [t. I–III] [dalej: *BMV RdI*]. Tom I, liczący 548 kart, zawiera listy napisane między 6 maja 1761 r. a 21 grudnia 1764 r.; tom II, mający 416 kart, obejmuje listy powstałe między 17 stycznia 1765 r. a 16 lipca 1767 r.; tom III, zawierający 461 kart, obejmuje listy napisane między 20 czerwca 1765 r. a 3 czerwca 1768 r. Zob. J.C. d'Amat, H. Delattre, *Catalogue des manuscrits de la Bibliothèque Lebaudy*, b.m.w. 1964 r., s. 159–162.



uczonym i Katarzyną z Zamoyskich Mniszchową, a także z zaprzyjaźnionym z domem Mniszchów wybitnym prawnikiem, historykiem i ekonomistą, Feliksem Łoyką (1717–1779)<sup>27</sup>. Informuje bardzo dokładnie o przebiegu berneńskich studiów braci Michała Jerzego i Józefa Mniszchów, jak również o ich zachodnioeuropejskich podróżach edukacyjnych. Zawiera wreszcie przekaz myśli o charakterze prawno-politycznym, związanych z reformatorską dyskusją nad kształtem Rzeczypospolitej szlacheckiej. Ważnym uzupełnieniem wspomnianej korespondencji wersalskiej jest znajdująca się w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, w tzw. Archiwum Mniszchów, korespondencja Elie Bertranda z rodziną Mniszchów z lat 1761–1770<sup>28</sup>. Na korespondencję ossolińską składa się dziewięć listów Elie Bertranda, adresowanych głównie do Katarzyny z Zamoyskich Mniszchowej i Józefa Mniszcha, dotyczących zarówno początkowych kontaktów szwajcarskiego uczonego z polską arystokratką, jak i fazy końcowej drugiego pobytu Elie Bertranda w Polsce. Omawiane listy stanowią bezcenny wprost materiał źródłowy, zawierający informacje o sytuacji społeczno-politycznej Rzeczypospolitej w 1768 r., ujętej w kontekście międzynarodowym, a także o przyczynach uniemożliwiających ustanowienie w Warszawie zarówno Towarzystwa Ekonomicznego, jak i Akademii Medyczno-Ekonomicznej, z którymi to instytucjami Bertrand miał związać swój dalszy pobyt w Polsce. Pozwalają też, co równie ważne, na ustalenie w miarę dokładnej daty definitywnego opuszczenia przez Elie Bertranda Rzeczypospolitej Obojga Narodów (początek września 1768 r.).

### III

Zarówno w okresie uzupełniających studiów berneńskich (1762–1765), jak i zachodnioeuropejskich podróży edukacyjnych (1765–1768), Elie Bertrand i jego podopieczni informowani byli na bieżąco o sprawach polskich przez Katarzynę z Zamoyskich Mniszchową i Feliksa Łoykę. Przedmiotem owych epistolarnych doniesień stała się przede wszystkim stale pogarszająca się i skomplikowana sytuacja społeczno-polityczna Polski, która budziła zrozumiałe — zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne — zaniepokojenie.

Przypomnijmy, że pierwsze dwa lata panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego (1765–1766) to czas intensywnej działalności reformatorskiej

---

<sup>27</sup> H. Madurowicz-Urbańska, *Łoyko (Łojko)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XVIII, Wrocław 1973, s. 447–451.

<sup>28</sup> Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu [dalej: BOs], rkps. 2688/II, *Listy (Arends-Białozorowa). Korespondencja Bertrandów (1761–1770)*, s. 97r<sup>o</sup>–160v<sup>o</sup>. Zob. też *Inwentarz rękopisów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu*, red. J. Turska, Wrocław 1948, s. 113.

w dziedzinie skarbowej, edukacyjnej i ustrojowej. Wszelako próby reform parlamentarnych spotykały się z wyraźnym sprzeciwem zarówno oponentów politycznych (partia „patriotów” zwanych „republikantami”), jak i dworu w Petersburgu i Berlinie. Na mocy podpisanego 11 kwietnia 1764 r. traktatu Fryderyk król Prus i Katarzyna caryca Rosji przyjęli na siebie zobowiązanie do ochrony swoich wyznawców: prawosławnych i protestanckich obywateli Polski, co dało pretekst do wewnętrznej ingerencji w sprawy Rzeczypospolitej. Innowiercy z kolei, doświadczając nietolerancji i ograniczenia swych praw, uciekali się pod protekcję rosyjską i pruską. Oto powody, dla których z inspiracji Rosji doszło do zawiązania konfederacji: litewskiej (prawosławni) w Słucku (20 marca 1767 r.), koronnej (protestanci) w Toruniu (24 marca 1767 r.) i generalnej w Radomiu (23 czerwca 1767 r.). Do ostatniej z wymienionych przystąpili przeciwnicy przeprowadzonych po 1764 r. reform, zwolennicy detronizacji Stanisława Augusta Poniatowskiego i pełnego przywrócenia swobód szlacheckich. W realizacji rzeczonych postulatów miał dopomóc ambasador rosyjski w Polsce książę Mikołaj Repnin (1734–1801). Sejm, zwany od jego nazwiska „Sejmem Repninowskim” (od 5 października 1767 r. do 5 marca 1768 r.), uchwalił tzw. prawa kardynalne, mające na celu niedopuszczenie do reform ustrojowych w Polsce, potwierdził zasady „złotej wolności” narodu szlacheckiego (wolna elekcja, *liberum veto* i prawo wypowiedziania posłuszeństwa królowi) oraz wprowadził równouprawnienie prawosławnych i protestantów. Odpowiedzią na to było zawiązanie zbrojnej konfederacji barskiej na Podolu (29 lutego 1768 r.), mającej na celu obronę katolicyzmu, a skierowanej przeciwko równouprawnieniu innowierców, Stanisławowi Augustowi i Rosji. Dało to początek czteroletniej wyniszczającej wojnie domowej, która zahamowała program podjętych reform, a w konsekwencji doprowadziła do I rozbioru Polski (5 sierpnia 1772 r.), zatwierdzonego na sejmie rozbiorowym w Warszawie (30 września 1773 r.)<sup>29</sup>.

W takim oto kontekście zachodzących w Polsce przeobrażeń społeczno-politycznych toczył się swoisty dialog ideowy Elie Bertranda, Katarzyny z Zamoy-skich Mniszchowej i Feliksa Łoyki. Dialog ów dotyczył tak fundamentalnych zagadnień, jak: równouprawnienie dysydentów, tolerancja, anarchia, wolność, stanowisko europejskiej opinii publicznej wobec sprawy polskiej. W tej ideowej debacie Elie Bertrand dał się poznać z jednej strony jako nieustępliwy krytyk anarchii, niezgody, nietolerancji i fanatyzmu, z drugiej zaś jako konsekwentny legalista, będący zwolennikiem podporządkowania się prawu. Dodajmy, że jego zaangażowanie w sprawy polskie nie było udawane czy też powierzchowne, wprost przeciwnie — odznaczało się głębokim wyczuleniem i zatroskaniem. Dowody na to odnajdujemy w zachowanej korespondencji.

---

<sup>29</sup> Zob. na ten temat M. Bratuń, *L'Encyclopédie d'Yverdon et le nouveau regard sur le gouvernement de Pologne...*, s. 241–256.

Dnia 23 czerwca 1767 r. Elie Bertrand pisał do Katarzyny z Zamoyskich Mniszchowej ze szwajcarskiego Yverdon: „La Pologne est devenue pour moi une seconde patrie, et tout ce qui peut inquiéter Votre Excellence m’occupe et me chagrine”<sup>30</sup>. Wspomniany list szwajcarskiego uczonego stanowił nacechowaną wielkimi emocjami odpowiedź na nieznany nam list polskiej arystokratki, w którym — jak to wynika z treści odpowiedzi — poruszona została sprawa dysydencka w Polsce.

Kilka miesięcy później, już w trakcie podróży włoskiej, Elie Bertrand otrzymał bardzo ważny list od swojej polskiej informatorki, adresowany do niego i jego podopiecznych z Warszawy 8 września 1767 r.<sup>31</sup> Wspomniany list powstał niecały miesiąc przed „Sejmem Replinowskim” i zawierał poufne informacje dotyczące ówczesnej sytuacji wewnętrznej Polski. Ukazywał postać rosyjskiego ambasadora, Mikołaja Replina, i jego udział w całym przedsięwzięciu. Odsłaniał niecny zamysł carycy Katarzyny związany z chęcią wprowadzenia w Polsce tolerancji za wszelką cenę, w istocie natomiast będący pretekstem do interwencji wewnętrznej. Przedstawiał głównych aktorów generalnej konfederacji malkontentów, jak również nikczemne zabiegi dworu petersburskiego, uniemożliwiające rzetelne informowanie europejskiej opinii publicznej o sprawach Rzeczypospolitej:

Vous me direz, mon bon ami, et pourquoi donc n’envoyez-vous pas des ambassadeurs aux pays étrangers: il est de l’intérêt de toute l’Europe de vous garantir de perte, une bonne négociation pourrait vous sauver. Mon cher ami, les gens sensés savent tout cela et le désirent, mais c’était le premier soin de la cour de Petersbourg d’empêcher notre roi de faire des liaisons avec d’autres cours, d’envoyer [des ambassadeurs] aux pays étrangers, et d’avoir le moindre commerce au dehors. Cette précaution va si loin, que même les gazettes dans les pays étrangers sont à la disposition des ambassadeurs de Russie, qui ont la bonté de se donner la peine de diriger l’article de Varsovie, et cela pour cacher toute l’oppression où nous sommes, et pour donner au procédé de la cour de Petersbourg le beau nom de l’humanité de l’impératrice de Russie. Pour cette même raison le public n’a lu que les déclarations de la part de la cour de Petersbourg, notre réponse fondée sur la vérité aurait ouvert les yeux à toute l’Europe sur l’injustice et sur notre perte prochaine, et Monsieur Voltaire aurait été démenti sur ses ridicules éloges, mais on nous fait taire. Vous dirai-je plus, la gazette même de Varsovie n’a pas la permission de dire les événements publics, pour que nous pauvres citoyens en province ignorent de quoi il s’agit<sup>32</sup>.

<sup>30</sup> „Polska stała się dla mnie drugą ojczyzną i wszystko, co może niepokoić Waszą Ekszellencję, zajmuje mnie i zasmuca”. *BMV Rdl II*, Elie Bertrand do Katarzyny z Zamoyskich Mniszchowej (Yverdon, 23 czerwca 1767 r.), s. 392r<sup>o</sup>.

<sup>31</sup> *BMV Rdl III*, Katarzyna z Zamoyskich Mniszchowa do Elie Bertranda (Warszawa, 7 września 1767), s. 52r<sup>o</sup>–57r<sup>o</sup>. Zob. M. Bratuń, *Nieznany list Katarzyny z Zamoyskich Mniszchowej do Elie Bertranda z 8 września 1767 roku*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Opolskiego”, nr 34. *Polska i jej sąsiedzi XIV–XX w.*, Opole 1998, s. 71–82.

<sup>32</sup> „Pan mi na to odpowie, mój dobry przyjacielu, dlaczegóż więc nie poślecie waszych ambasadorów do cudzych krajów: przecież cała Europa ma w tym interes, aby ochronić was od zguby, a dobre negocjacje mogłyby was ocalić. Mój drogi przyjacielu, ludzie rozsądni wiedzą o tym i pragną tego, wszelako to właśnie pierwszą troską dworu petersburskiego jest zabraniać naszemu królowi nawiązywania stosunków z innymi dworami, posyłania [ambasadorów] do cudzych krajów i utrzymywania jakichkolwiek relacji na zewnątrz [kraju]. Ta przezorność posunięta jest tak daleko,

Ów list był także wyrazem głęboko patriotycznego zatroskania Katarzyny Mniszchowej o losy ojczyzny, jak również posiadał walor edukacyjny, polegający na sformułowanej pod adresem Michała i Józefa zachęcie do dalszego, wytrwałego kształcenia w dziedzinie szeroko pojętej ekonomii, mającej odegrać, jej zdaniem, fundamentalną rolę w przyszłym reformowaniu Polski:

[...] il est nécessaire qu'ils redoublent leur application. Ils verront combien les gens éclairés avec des principes honnêtes auraient pu sauver leur patrie. Ils sont jeunes, ce sera à eux dans la suite de profiter des circonstances pour relever leur pays de sa ruine. Qu'ils réfléchissent donc dès à présent, afin que leur capacité dans son temps réponde à la grandeur de l'entreprise. En attendant que ce moment arrive, ils seront destinés à leur arrivée en Pologne à donner toute leur application à l'économie, chose qui doit toujours entrer dans le principe des gens de bien, en travaillant à leur faire un état d'aisance, ils se rendront indépendants et en situation de travailler au bien de la patrie, car en tout, c'est le point de vue qui les doit guider, il faut donc pour cela, qu'ils continuent à se former des idées justes sur toutes les branches de l'économie<sup>33</sup>.

Elie Bertrand zdawał sobie sprawę z osłabionej pozycji Stanisława Augusta Poniatowskiego oraz doskonale pojmował zamysł imperatorowej rosyjskiej, która pod pozorem zaprowadzenia w Polsce tolerancji pragnęła doprowadzić do interwencji wewnętrznej i w konsekwencji do politycznego obezwładnienia Rzeczypospolitej. Świadomy pogarszającej się sytuacji Polski, mimo wielu zatrudnień związanych z pobytem w Italii, odpowiedział Katarzynie z Zamoyskich Mniszchowej w liście pisanym z Rzymu 17 października 1767 r.:

J'ai toujours compris que vous aviez besoin d'un appui contre la R.[ussie] et que roi éloigné, naturellement jaloux de l'influence de cette puissance croissante dans le nord, était le seul, qui peut venir au secours d'un parti raisonnable, qui souhaite de conserver l'indépendance de la République.

że nawet gazety w obcych krajach pozostają do dyspozycji ambasadorów Rosji, którzy są na tyle uprzejmi, że zadają sobie trud wysyłania z Warszawy artykułów [prasowych], a to w tym celu, by ukryć cały ucisk, jaki cierpimy, oraz by przydać postępowaniu dworu petersburskiego chlubne miano humanitaryzmu [którego uosobieniem] jest imperatorowa rosyjska. Dla tej samej przyczyny obywatele zapoznali się wyłącznie z deklaracjami dworu petersburskiego, tymczasem nasza odpowiedź oparta na prawdzie, [gdyby była znana], otworzyłaby oczy całej Europie na niesprawiedliwość i na naszą przyszłą zgubę, zaś Pan Voltaire musiałby odwołać swoje śmieszne mowy pochwalne, aliści nakazano nam milczenie. Powiem Panu więcej, nawet gazeta warszawska nie ma pozwolenia na informowanie o sprawach publicznych, abyśmy my, biedni obywatele z prowincji, nie wiedzieli, co się dzieje”. *BMV Rdl III*, Katarzyna z Zamoyskich Mniszchowa do Elie Bertranda (Warszawa, 7 września 1767 r.), s. 55v<sup>o</sup>–56r<sup>o</sup>.

<sup>33</sup> „[...] bardzo ważne, by podwoili swoją pilność. Sami zobaczą, że ludzie oświeceni i mający szlachetne zasady potrafią ocalić swoją ojczyznę. Są jeszcze młodzi, lecz za jakiś czas to właśnie im będzie dane wykorzystać okoliczności i podźwignąć kraj z ruiny. Niech więc już teraz nad tym przemyślują, ażeby ich uzdolnienia odpowiadały wielkości przedsięwzięcia, kiedy przyjdzie stosowny moment. Wraz z oczekiwanym nadejściem tej chwili, po powrocie do Polski przeznaczone mają poświęcić się z całym oddaniem ekonomii, która zawsze powinna należeć do principiów szlachetnych ludzi, co to pracując na własny dobrobyt, uczynią siebie niezależnymi, a w sytuacji, gdy mowa o pracy dla dobra ojczyzny — gdyż we wszystkim ten właśnie ideał winien nimi kierować — w tej sytuacji trzeba, by dalej kształtowali w sobie słuszne pojęcie o wszelkich gałęziach ekonomii”. *Ibidem*, s. 56r<sup>o</sup>–v<sup>o</sup>.

[...] Je comprends que les dissidents sont le prétexte par lequel la R.[ussie] cherche à en imposer à l'Europe, où la raison a fait assez de progrès pour qu'elle approuve, un projet dicté par la tolérance. [...] Rien ne me paraît plus effrayant, Madame, que le projet de garantie, tel que vous le présentez. Ce serait le tombeau de la liberté, ou le lien de la servitude<sup>34</sup>.

Z kolei w liście do Feliksa Łoyki — pisanym z Wenecji 16 stycznia 1768 r., a zatem na sześć tygodni przed zawiązaniem Konfederacji Barskiej — Elie Bertrand wyrażał zaniepokojenie rozwojem wypadków w Polsce, rozważając jej sytuację wewnętrzną na tle europejskim, a także bez ogródek wypowiadał się o podstawach prawdziwej wolności Rzeczypospolitej:

J'avoue, Monsieur, que l'état de la Pologne m'affecte vivement. On souffre de voir une nation libre et généreuse opprimée avec si peu de ménagement. Si la maison d'Autriche faisait mine d'y prendre intérêt, elle aurait aussitôt le roi de P.[russe] sur les bras. Si la France voulait s'en mêler, l'Angleterre qui voit avec jalousie 62 vaisseaux de ligne construits depuis la paix dans les ports de Brest et de Toulon, saisirait un prétexte pour recommencer la guerre. [...] J'ose vous dire, Monsieur, que je vois à présent en Pologne une sorte de servitude différente parce qu'elle vient de dehors, mais jamais je n'ai aperçu chez vous de vraie liberté. Elle ne saurait se trouver que lorsqu'il y a un souverain unique, absolu, dont la force supérieure à toute autre, en tout temps, est composée des forces réunies de la nation, ou dans un chef, ou dans un corps suffisant<sup>35</sup>.

Elie Bertrand, przy całej swej życzliwości wobec Polaków, prezentował postawę legalisty, wyraźnie odcinając się od wszelkich przejawów anarchii, samowoli i politycznego awanturnictwa. Zawsze podkreślał, że podźwignięcie Rzeczypospolitej z zapóźnienia, jej rozwój ekonomiczny i ład polityczny powinny być ufundowane na właściwie ukształtowanym pojęciu wolności, polegającym na pełnym szacunku poddaniu się władzy i podporządkowaniu prawom. Na po-

<sup>34</sup> „Zawsze rozumiałem, że potrzebne było Pani oparcie przeciwko Rosji i że osamotniony król, oczywiście zazdrosny o wpływy tej rosnącej na północy potęgi, był jedynym, który mógł udzielić pomocy rozsądnej partii, która pragnęła zachować niepodległość Rzeczypospolitej. [...] Rozumiem, że dysydenci są pretekstem do narzucenia przez Rosję Europie, w której rozum uczynił dostateczne postępy, podyktowanego przez tolerancję projektu. Nie ma dla mnie rzeczy bardziej przerażającej, niż przedstawiany przez Panią projekt gwarancji. Byłby on [dla Polski] grobem wolności i pętami niewoli”. *BMV Rdl III, Elie Bertrand do Katarzyny z Zamoyskich Mniszchowej (Rzym, 17 października 1767 r.)*, s. 215<sup>o</sup>–217<sup>o</sup>.

<sup>35</sup> „Przyznaję, drogi Panie, że sytuacja Polski porusza mnie do żywego. Doznaję cierpień na widok ciemniejszego z taką bezwzględnością, wolnego i szlachetnego narodu. Gdyby dom habsburski wydawał się zainteresowany udziałem w tym przedsięwzięciu, to natychmiast miałby na karku pruskiego króla. Gdyby Francja postanowiła się do tego wmieszać, wówczas Anglia — spoglądając z zazdrością na 62 okręty liniowe, skonstruowane w portach Brestu i Tulonu od czasu pokoju [paryskiego, 10 lutego 1763 r., kończącego wojnę siedmioletnią, 1756–1763] — skorzystałaby z pretekstu, aby na nowo rozpocząć wojnę. Ośmielę się Panu powiedzieć, że obecnie zauważam w Polsce odmienny rodzaj zniewolenia, który pochodzi od wewnątrz, chociaż właściwie to nigdy nie dostrzegłem u was prawdziwej wolności. Mogłaby ona zaistnieć tylko wtedy, gdybyście mieli jedyną i absolutną zwierzchność, której potęga, większa od każdej innej i w każdym czasie, byłaby rezultatem zjednoczonych sił narodu, bądź pochodziłaby od przywódcy, bądź od dostatecznie silnego organu władzy”. *BMV Rdl III, Elie Bertrand do Feliksa Łoyki (Wenecja, 16 stycznia 1768 r.)*, s. 293<sup>o</sup>–294<sup>o</sup>.

twierdzenie tego przytoczmy dwie niezbyt odległe od siebie w czasie, ważne wypowiedzi epistolarne.

Pierwsza pochodzi z listu pisanego z Wiednia 6 lutego 1768 r. do wspomnianego już Feliksa Łoyki:

Il faut que se formant de justes idées de la liberté on comprenne qu'elle ne peut se trouver que sous la dépendance absolue d'un souverain permanent; diète, sénat ou toute autre forme; il faut qu'il y ait un souverain qui ait constamment le pouvoir de commander et la puissance de se faire obéir sans résistance: que ni confédération, ni crédit, ni [słowo nieczytelne] de parti formant des ligues, ne puisse arrêter l'action du prince qui commande<sup>36</sup>.

Druga natomiast zawarta została w liście pisanym 11 lipca 1768 r. z Wiśniowca do Johanna Friedricha von Herrenschwanda (1715–1798)<sup>37</sup> — liście zawierającym uwagi związane z projektowanym założeniem w Warszawie Akademii Medyczno-Ekonomicznej:

Rien ne serait plus nécessaire pour la noblesse polonaise, qui apprendrait quels sont les vrais principes d'un bon gouvernement, d'une police avantageuse, quels sont les moyens de diriger les finances, d'encourager le commerce et les manufactures, d'augmenter la population, etc. Elle apprendrait à se former de justes idées de la liberté qui ne peut se trouver que là où règne la subordination et la soumission aux lois<sup>38</sup>.

Drugi pobyt Elie Bertranda w Polsce w 1768 r. (czerwiec–wrzesień) przebiegał w atmosferze coraz bardziej pogarszającej się sytuacji wewnętrznej Rzeczypospolitej. Narastająca u helweckiego uczonego rezygnacja doprowadza w konsekwencji do ostatecznego opuszczenia Polski, czemu niejednokrotnie dał wyraz w swej korespondencji.

W liście pisanym 7 września 1768 r. z Warszawy do braci Michała Jerzego i Józefa Mniszchów, Elie Bertrand informował o czynionych przygotowaniach do wyjazdu z Polski, o spotkaniu się ze Stanisławem Augustem Poniatowskim, a także o nader skomplikowanej sytuacji politycznej Polski i ruchach wojsk obcych:

On me parle très différemment de la sûreté de la route de Breslau. D'ici à lundi je prendrai mes résolutions. [...] Les Turcs rassemblent une armée; cela est sûr, mais les uns assurent que ce

<sup>36</sup> „Kształując właściwie pojętą ideę wolności, należałoby sobie uświadomić, że może się ona realizować tylko i wyłącznie jako absolutna podległość wobec trwałej zwierzchności: sejmu, senatu bądź każdej innej formy władzy. Potrzeba zatem zwierzchności, która byłaby na stałe wyposażona w siłę rządzenia i zdolność wzbudzania posłuszeństwa bez jakiegokolwiek sprzeciwu — zwierzchności, której działań w postaci rządów księcia nie byłyby w stanie powstrzymać ani konfederacja, ani tworzące sojusze wpływowe partie”. *BMV RdI III*, Elie Bertrand do Feliksa Łoyki (Wiedeń, 6 lutego 1768 r.), s. 304r<sup>o</sup>.

<sup>37</sup> E. Stocki, *Herrenschwand (Herrenschwand) De Greng Jan Fryderyk*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. IX, Wrocław 1960–1961, s. 466–467.

<sup>38</sup> „Najniezbędniejszą rzeczą dla szlachty polskiej byłoby przyswojenie sobie prawdziwych zasad dobrego rządu, korzystnego zarządzania, sposobów kierowania finansami, popierania handlu i przemysłu, wzrostu liczby ludności, a także właściwego pojmowania wolności, która polega przede wszystkim na posłuszeństwie względem prawa”. *BBB*, rkps. *Historia helvetica*, XLVII.61, Elie Bertrand do Johanna Friedricha von Herrenschwanda (Wiśniowiec, 11 lipca 1768 r.).

n'est que pour l'ostentation. Les autres prétendent que la plus petite partie entrera en Pologne, et soixante-dix milles hommes en Russie. À la prise de Cracovie on a fait 2686 confédérés prisonniers. La plupart sont déjà relâchés sous leur serments. Tout ce qui se débite est si contradictoire que ce serait une gazette très incertaine que de rassembler des faits que l'on assure et que l'autre traite de fable. Ce qu'il y a de sûr c'est que l'armée n'est point payée, qu'il n'y a point d'argent au trésor, que la confusion ne saurait être plus grande<sup>39</sup>.

W dwu następnych listach, pisanych już z Breslau, znajdującego się na trasie jego podróży powrotnej do Szwajcarii, donosił o sytuacji Polski w kontekście międzynarodowym, a także o przyczynach niezrealizowanych zamierzeń reformatorskich w Warszawie.

Dnia 16 września 1768 r. pisał do Katarzyny z Zamoyskich Mniszchowej z Breslau:

J'ai vu à Varsovie Monsieur la Roche Résident de Moldavie pour savoir ce qu'il pensait de l'armée de Turquie. Il ne la regarde jusqu'ici que comme une armée d'observation; mais il croyait que si la Russie continue à si peu ménager la Porte on n'en vient tôt ou tard à une rupture. La cour, dit-il, de Constantinople a demandé trois choses au Résident de Russie: 1°. un dédommagement pour les dommages faits par des Cosaques russes dans divers lieux de la dépendance ottomane. 2°. que les troupes russes n'approchassent les frontières qu'à 8 milles de distance. 3°. qu'ils n'envoient aucune nouvelle troupe en Pologne. La Russie a répondu à ces trois points, en promettant tout. Il s'agit de savoir si elle tiendra parole. La Cour de Constantinople a communiqué tout cela à celle de Vienne; et celle de Berlin est jointe à celle de Petersbourg pour persuader à Constantinople que l'on ne veut rien faire en Pologne qui puisse intéresser la Porte, ni attenter à la liberté polonaise. Quelle infortune encore Madame pour votre malheureuse patrie s'il y avait guerre entre ces deux grandes puissances! La Pologne en serait le théâtre, et souffrirait du choc, aussi peu ménagée de l'une que de l'autre<sup>40</sup>.

<sup>39</sup> „Różnie mówią o bezpieczeństwie na drodze do Breslau. Do poniedziałku powezmę decyzję. [...] Turcy gromadzą armię. To pewne, lecz jedni zapewniają, że to tylko dla ostentacji, inni zaś utrzymują, że do Polski wejdzie najmniejsza jej część, do Rosji natomiast — siedemdziesiąt tysięcy żołnierza. Podczas zdobycia Krakowa wzięto do niewoli 2686 konfederatów. Większość już wypuszczono na wolność po odebraniu od nich przysięgi. Wszystko, co się dzieje, jest tak sprzeczne, iż zebranie znanych i wątpliwych faktów dałoby bardzo niepewną gazetę. Pewne jest tylko to, że armia nie jest opłacana, że w skarbcu państwa nie ma już prawie pieniędzy, i że nie może już być większego nieładu”. BOs, rkps. 2688/II, Elie Bertrand do Michała Jerzego i Józefa Mniszchów (Warszawa, 7 września 1768 r.), s. 111v<sup>o</sup>–112v<sup>o</sup>.

<sup>40</sup> „Widziałem się w Warszawie z panem La Roche'em, rezydentem Mołdawii, aby się dowiedzieć, co myśli o armii tureckiej. Przez cały czas uważa ją wyłącznie za armię obserwacyjną, myśląc zarazem, że jeśli Rosja w dalszym ciągu nie będzie się liczyć z Portą, to prędzej czy później dojdzie do zerwania. Powiadają, że dwór konstantynopoliński zażądał od rezydenta rosyjskiego trzech rzeczy: po pierwsze, odszkodowania za szkody wyrządzone przez rosyjskich kozaków w różnych miejscach podlegających zwierzchności otomańskiej; po drugie, ażeby wojska rosyjskie nie zbliżyły się do granicy na odległość większą niż osiem mil; po trzecie, aby nie wysyłano do Polski żadnych nowych wojsk. Rosja odpowiedziała na wymienione trzy punkty, obiecując wszystko. Teraz zobaczymy, czy dotrzyma słowa. Dwór konstantynopoliński powiadomił o wszystkim dwór wiedeński. Dwór berliński dołączył do dworu petersburskiego, aby przekonać Konstantynopol, że nikt nie ma zamiaru uczynić w Polsce czegokolwiek, co mogłoby dotyczyć Porty, jak również zagrażać polskiej wolności. Jakimże kolejnym nieszczęściem byłaby dla Pani cierpiącego kraju wojna między tymi dwiema wielkimi potęgami! Polska niewiele oszczędzana tak przez jedną, jak i drugą potęgę,

W liście pisanym z Breslau 20 września 1768 r. do Józefa Mniszcha odnajdujemy wyrażone względem Rzeczypospolitej stanowisko Fryderyka króla Prus oraz bardzo wyraźnie wyartykułowane powody, dla których nie doszło w Warszawie do założenia Akademii Medyczno-Ekonomicznej. Okazało się bowiem, że urzeczywistnieniu tej pięknej idei stała na przeszkodzie nie tylko trudna sytuacja polityczna i ekonomiczna Polski, lecz także sam projektodawca wspomnianej instytucji, Johann Friedrich von Herrenschwand, który pragnął, aby w projektowanej instytucji położono nacisk przede wszystkim na medycynę, a nie w równej mierze na ekonomię polityczną i medycynę — jak tego chciał Elie Bertrand:

Le roi m'a paru regarder l'établissement de l'Académie comme un projet renversé; et quelques personnes m'en ont parlé comme d'une chose impraticable dans l'épuisement, où vont être les finances, et même toute la Pologne. Il me semble même entrevoir que d'Herrenschwand y mettra des obstacles par son entêtement à vouloir que ce soit principalement et en premier lieu une Académie de Médecine dont tout le monde ne sent pas comme l'importance. [...] On dit que le r[oi] de Prusse en parlant ici des troubles de Pologne a dit: ils finiraient bientôt, la Porte a promis de faire sortir de ses États les Confédérés et il faudra bien qu'ils se vendent; puis on assemblera une diète de pacification, et les esprits seront réconciliés<sup>41</sup>.

## IV

Przytoczone obszerne fragmenty mało znanej bądź kompletnie nieznannej korespondencji Elie Bertranda dają pojęcie o głębokim, odpowiedzialnym i długotrwałym zaangażowaniu helweckiego uczonego w sprawy polskie. Ukazują jego plany reformowania Rzeczypospolitej, powstałe w wyjątkowo trudnym i bolesnym dla niej okresie dziejowym. Dostarczają wiedzy o podejmowanych przezeń wysiłkach i czynionych staraniach. Przedstawiają jego niekiedy bardzo surowe i krytyczne, aczkolwiek w istocie nacechowane życzliwością, opinie formułowane pod adresem polskiej anarchii i nietolerancji. Prezentują kalwińskiego pastora — zwłaszcza jego prawno-polityczny wymiar poglądów — jako nieustępliwego

---

doznałaby wstrząsu, stając się teatrem działań wojennych”. BOs, rkps. 2688/II, Elie Bertrand do Katarzyny z Zamoyskich Mniszchowej (Breslau, 16 września 1768 r.), s. 154v<sup>o</sup>–155r<sup>o</sup>.

<sup>41</sup> „Zdało mi się, że król uważa utworzenie Akademii za projekt niewykonalny, a kilka osób mówiło mi o nim jako o niemożliwym do zrealizowania w sytuacji wyczerpywania się finansów, a nawet całej Polski. Domyślałem się też, że Herrenschwand będzie tu mnożył przeszkody, upierając się przy tym, aby to była głównie i w pierwszym rzędzie Akademia Medyczna, która w odczuciu ogółu nie jest najważniejsza. [...] Powiada się, że król Prus, omawiając zamieszki w Polsce, powiedział: szybko to zakończymy, Porta obiecała, że zmusi konfederatów do opuszczenia swoich terytoriów. Dobrze by było, żeby się poddali, po czym zwoła się sejm pacyfikacyjny i dojdzie do pojednania”. BOs, rkps. 2688/II, Elie Bertrand do Józefa Mniszcha (Breslau, 20 września 1768 r.), s. 113r<sup>o</sup>–v<sup>o</sup>. Podkreślenie w tekście listu pochodzi od jego autora.



legalistę, dla którego istota właściwego pojmowania wolności sprowadzała się do pełnego szacunku podporządkowania się obowiązującego wszystkich w równej mierze prawu. Uświadamiają wreszcie, że Elie Bertrand, znakomicie obeznany z polskimi realiami — już to za sprawą bardzo bliskich kontaktów z rodziną Mnischów, Feliksem Łoyką, Stanisławem Augustem Poniatowskim i jego otoczeniem, już to dzięki własnym obserwacjom i studiom dzieł dotyczących się kształtu ustrojowego Rzeczypospolitej szlacheckiej — miał wszelkie dane po temu, aby się stać rzetelnym i obiektywnym informatorem europejskiej opinii publicznej o sprawach polskich.

## Elie Bertrand and the Polish question: Contribution of the legal and political ideas on the basis of unknown correspondence

### Summary

This short essay, while being an introduction to deep reflections, consists of three parts: 1. Elie Bertrand's profile; 2. the role of correspondence as a particular source for discussion; 3. contribution of the legal and political ideas in Elie Bertrand's correspondence.

The first part presents Elie Bertrand as a Helvetic scholar who skillfully combines the duties of a Calvinist pastor with his scientific activities, especially in the following areas: politics, law, religion, and geology. It also shows his relations with the Republic of Poland through education of Polish magnates — Michał Jerzy and Józef Mnischów, and projects of reforms for the Republic of Poland prepared at the request of King Stanisław August Poniatowski and Polish magnates.

The second part shows the fundamental meaning of correspondence, including unknown correspondence, as a source basis for finding legal and political ideas, popularized in Poland by Elie Bertrand. Versailles and Ossoliński correspondence, carried out between Elie Bertrand and, among others, Katarzyna Mnischowa of Zamoyscy, Feliks Łoyka, comprises invaluable source material, regarding legal and political situation in the Republic of Poland in 1768.

The third part presents the Helvetic scholar as a reformer of the Republic of Poland (projects for the reform of Polish agriculture and foundation of the Academy of Science and Useful Arts), who believed that political, legal and economic order will uplift the country from backwardness. Moreover, he is also presented as a legalist who criticizes Polish anarchy and intolerance, a great supporter of people's equal subordination to law.

**Keywords:** Elie Bertrand, legal and political ideas, correspondence, Polish-Swiss relations in the 18th century, critique of Polish anarchy and intolerance